



Wychowanie a kultura, red. A. S o l a k, Tarnów: Oratorium 2000, ss. 160.

W mowie potocznej „wychowanie” i „kultura” są bardzo często pojęciami używanymi zamiennie. Mówi się na przykład, że jakiś człowiek jest dobrze wychowany, chcąc przez to powiedzieć, że jest człowiekiem kulturalnym. I odwrotnie, jeśli ktoś zasługuje na miano człowieka bez kultury, oznacza to w gruncie rzeczy, że jest człowiekiem źle (czy w ogóle) nie wychowanym. Przywołując codzienne doświadczenia,

a także analizując naukowo pojęcie wychowania i kultury oraz wskazując na różne płaszczyzny więzi, jaka istnieje pomiędzy wychowaniem a kulturą, czytelnik książki *Wychowanie a kultura* zostaje zaproszony do weryfikacji swoich osobistych poglądów na temat roli i miejsca kultury w wychowaniu człowieka.

Pierwszy ten tom w serii *Teologia Kultury* ukazał się dzięki zyczliwości dyrektora M. Bienia z Wyższej Szkoły Biznesu w Tarnowie i całego Zespołu Pracowników Administracji oraz pionu naukowego tej Uczelni. Ma to szczególną wymowę w przypadku publikacji, dla której takie tematy jak wychowanie przez kulturę oraz tworzenie kultury na fundamencie wychowania znajdują się w samym centrum codziennej troski o młode pokolenie i o jego właściwe przygotowanie do odpowiedzialności za siebie i dobro całego społeczeństwa. Pisze o tym we „Wprowadzeniu” Redaktor książki: „(Jej wydanie) niejako nakłada się na nowe zjawisko istniejące w Polsce od kilku lat, które jest związane z potrzebą humanizacji ekonomii i koniecznością dialogu teologii z naukami społecznymi. Chociaż dyscypliny ekonomiczne należą do dziedziny nauk empirycznych i opisowych, to jednak pomagają teologom – jak to określa *Pastores dabo vobis* Jana Pawła II – w ‘lepszym osadzeniu dyscyplin teologicznych w życiu’ (nr 52)” (s. 12).

Powyższe słowa wskazują, iż *Wychowanie a kultura* skierowana jest w pierwszym rzędzie do tych, którzy w danym środowisku sprawują funkcje wychowawcze. Chodzi bowiem o to, aby wychowawcy potrafili, jak podkreśla Redaktor publikacji, przekazać swoim podopiecznym – oprócz wiedzy – również „znajomość samego człowieka, to znaczy jego własnej godności, jego historii, jego odpowiedzialności moralnej i cywilnej, jego powołania duchowego, jego związków z całą ludzkością” (s. 7). Odnowa kultury to przecież nade wszystko odnowa procesu wychowania, gdyż przestrzeń kulturowa jest przestrzenią ludzką: „Słowo ‘kultura’ jest jednym z tych, które najbliżej są związane z człowiekiem, które określają jego ziemską egzystencję i poniekąd wskazują na samą jego istotę. Człowiek to ten, który potrzebuje kultury, który dzięki niej sam się tworzy. Kultura stanowi zespół faktów, w których człowiek wciąż na nowo siebie wyraża bardziej niż w czymkolwiek innym. Wyraża się dla siebie i dla innych”¹

Splot czynników warunkujących kształt obecności wychowania przez kulturę był zróżnicowany w poszczególnych okresach historycznych, zwłaszcza w Polsce powojennej. Przekonanie o konieczności wzajemnych implikacji pomiędzy wychowaniem a kulturą trwało i trwa w świadomości zwłaszcza ludzi wierzących, znajdując swój wyraz w oficjalnym nauczaniu Kościoła. Szczególnie wymownym świadectwem wzajemnych powiązań pomiędzy kulturą a wychowaniem jest współczesna historia Polski. Gdy po II wojnie światowej Polska znalazła się w obszarze systemu totalitarnego, pytanie o kulturę było jednym z tych, wobec których stanęło zarówno całe polskie społeczeństwo, jak i każdy wierzący indywidualnie. *Wychowanie a kultura* sięga do historycznych korzeni Polski i Europy, do postaci i poglądów, które tworzyły i tworzą przestrzeń polskiej kultury jako przestrzeń wychowania człowieka.

Analizę wzajemnych powiązań zachodzących pomiędzy wychowaniem a kulturą rozpoczyna J. Kluczyński. Czyni to w kontekście dyskusji o kształcie współczesnej edukacji. Bardzo interesujące jest końcowe stwierdzenie Autora, że „nauczyciel (...) to nie tylko źródło wiedzy, ale ktoś, kto przekazuje wartości, normy, staje się wzorcem

¹ K. Wojtyła, *Chrześcijanin a kultura*, „Znak” 16: 1964, s. 1154.

do naśladowania. Jednocześnie nauczyciel to osoba stwarzająca warunki do rozwoju, warunki do otwarcia na sferę wartości; to ktoś, kto uczy jak żyć” (s. 23).

Z kolei ks. I. Stolarczyk zastanawia się nad rolą socjalizacji i wychowania w budowaniu demokracji, a tym samym kształtowania oblicza współczesnej kultury. Biorąc pod uwagę, czym jest w swej istocie, i jak jest na co dzień traktowana idea demokracji, Autor stwierdza: „Proces odpowiedzialnej socjalizacji i wychowania uboga struktury demokratyczne ludźmi o wysokiej samoświadomości, zorientowanymi na dobro wspólne, podstawowe wartości i dialog. Jest to swoista szansa dla struktur demokratycznych, w których życie społeczne powinno przybrać formy najbardziej odpowiadające godności ludzkiej natury” (s. 36).

„Wszechobecność” środków społecznego przekazu w życiu codziennym człowieka skłoniła ks. A. Drożdża do refleksji na temat wychowania w jego relacji do opinii publicznej. Ponieważ odizolowanie czy ucieczka rzeczywistości kultury od środków społecznego przekazu jest praktycznie niemożliwa, dlatego w procesie wychowania opinia publiczna (kształtowana głównie przez środki masowego przekazu) staje się jedną z najważniejszych sił formacyjnych właśnie w perspektywie kulturowej: „(...) Człowiek nie jest istotą samowystarczalną. A skoro tak, to powinien budować społeczeństwo otwarte na Boga i na ludzi. Społeczeństwo, w którym człowiek jest podstawową drogą Kościoła. Tak głosi Jan Paweł II” (s. 50).

Kolejny autor, ks. J. Królikowski, omawia podstawowe założenia antropologii teologicznej jako źródło inspiracji pedagogicznej. Autor podziela pogląd, według którego w myśleniu nowożytnym nastąpił swoisty zwrot antropologiczny, który nie pozostaje obojętny ani wobec problemu wychowania, ani kultury: „Historia wychowania (...) pokazuje, że wszystkie najbardziej wpływowe – w sensie pozytywnym – były te kierunki wychowawcze, które opierały się na solidnej interpretacji filozoficznej człowieka” (s. 51-52). Dojrzałość kultury mierzy się zatem dojrzałością wychowania. Ta zaś – dojrzałością człowieczeństwa. Gdy Chrystus wzywa: „Nawracajcie się!”, należy to odczytać jako „zaproszenie do stałego i ciągle odnawianego wysiłku (...) mającego na względzie osiągnięcie dojrzałości osobowej poprzez wzrost dojrzałości moralnej i religijnej chrześcijanina” (s. 65).

Uzasadnieniem ścisłej więzi, jaka powinna istnieć pomiędzy procesem wychowania a kulturą, jest koncepcja tzw. motywacji eschatologicznej. Pisze o tym autor niniejszej recenzji. W swojej refleksji wskazuje na teologiczne, antropologiczne, pedagogiczne i duszpasterskie uzasadnienie obecności motywacji eschatologicznej w procesie wychowania dzieci i młodzieży przez kulturę. Podkreśla, iż „kierowanie się motywacją eschatologiczną nie oznacza ani prostej realizacji uzasadnionych (...) zdań, ani też jakiegokolwiek ‘eschatologicznego’ doskonalenia siebie i innych, jako celu samego w sobie. Przeciwnie, prowadzi do coraz bardziej świadomego i dobrowolnego podjęcia swego ‘ryzyka wiary’ w pełni chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży” (s. 79).

„Ryzyko wiary” przywołuje problem wolności osoby ludzkiej, która znajduje się u podstaw zarówno wychowania, jak i kultury. Problem wolności w tworzeniu kultury przez wychowanie oraz wychowywania przez kulturę omawia ks. A. Solak w rozważaniu pt. „Kultura jak przestrzeń wychowania” Według tego Autora, przestrzeń kulturowa tworzy społeczne więzi wspólnoty. Dlatego „niszczenie więzi wspólnotowych osłabia bądź całkowicie niweluje ową przestrzeń, konieczną dla normalnego

rozwoju człowieka” (s. 86). Przykładem kulturotwórczej wspólnoty jest rodzina. Stąd niezastąpiona rola i znaczenie modelu wychowania, jaki panuje w danej rodzinie.

Kolejne trzy opracowania starają się na wybranych przykładach jakby zilustrować to, o czym rozważali autorzy wcześniejszych rozdziałów. S. Bernadeta Lewek przypomina postać św. Jana Bosko i zachęca, aby na jego wzór podejmować także i dzisiaj trud wychowania, które zawsze posiada charakter kulturotwórczy. Ks. A. Pękała przybliży postać błogosławionego Edmunda Bojanowskiego, który może być wzorem przechodzenia od pracy organicznej (niezbędnej w dziedzinie kształtowania kultury) do świętości (jako celu chrześcijańskiego wychowania). Ł. Winczura opisuje życie hetmana Jana Tarnowskiego i jego syna Jana Krzysztofa, aby w ten sposób podkreślić fakt wpływu kultury (wtedy renesansowej) na wychowanie człowieka i całego narodu.

Różnorodność i wielopłaszczyznowość rozważań zawartych w książce *Wychowanie a kultura* zbudowana została na fundamencie wspólnego przekonania wszystkich jej współautorów, iż o wychowaniu można i trzeba mówić językiem kultury. Dzięki tego rodzaju publikacjom wzrasta nadzieja, iż słowa Jana Pawła II, umieszczone na obwolucie książki, będą mogły stawać się coraz bliższe szerokim kręgom osób bezpośrednio zainteresowanym zarówno rozwojem kultury, jak i poszukiwaniem właściwego modelu współczesnego wychowania: „Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. (...) W jedności kultury, jako właściwego sposobu istnienia człowieka, bierze się zarazem początek wielości kultur, wśród których człowiek bytuje. W tej wielości człowiek rozwija się, nie tracąc istotnego kontaktu z jednością kultury jako podstawowego i istotnego wymiaru swego istnienia i bytowania”

Ks. Henryk Szmulewicz